

Złe przedmioty mnie nachodzą w moim domu, chcą mnie zastać
Czarna dziura w sercu chce mnie wciągnąć, chce mnie zassać
Nie selekcjonuję złego gówna, jedno popchnie drugie
Wszystkie do jednego wora wrzucam jak spam
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Los na prośby tak łaskawy, kiedyś parskął
Smutek, kiedy widzę blizny na nadgarstkach
Smutek, kiedy widzę Twoje blizny na nadgarstkach
Tłamszę troski w głowie, raz pokal a raz blant
Joey Bada\$\$, ślad papieru na słuchawkach
W sumie już na tropie jestem, kapie z rapu, kap kap
Milion jest za rogiem, tak jak Żabka
Znowu rozjebałem, suki tańczą kankan
Stapam se jak Kękę, brakakaka w lustrze, w lampkach
Kolejki na trzy ulice w bramkach
Starałem się być dobry w życiu, suko wraca karma

Ej, suko wraca karma
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Eee, wraca karma
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar

(Yeah, oh)
Mam różdżkę z włóknem ze smoczego serca
Nie martw się niczym, jak trzeba, to Sectumsemptra
Gdy Ciebie straszą, będę rzucał w nich zaklęcia
Protego, Protego, Protego
Mam dziennik rymów, tak jak Półkrwi Księcia
I lepsze linie, nawet, jeśli ktoś je też miał
I lepsze linie, nawet, jeśli ktoś je też miał
Protego, Protego
Życie co płyte mi się zmienia, tak, że oka mgnienie
Chcą mieć do niego wgląd z sociali, jestem pod skalpelem
Nie dam se wejść do głowy, lecz za takie kwity, mogą mówić na mnie "o, raper
ek"
Wszystciusia po swojemu, nie, że co rusz product placement
Z wyczuciem smaku suko, oh, weź to podaj W.E.N.I.E
Zobacz, z jakich bagien wyrosłem

Protego, Protego, Protego
Protego, Protego, Protego
Protego, Protego, Protego
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Protego, Protego, Protego
Protego, Protego, Protego
Protego, Protego, Protego
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Suko żyję lavish, żyję trapstar
Żyję lavish, żyję trapstar
Żyję lavish, żyję trapstar